

12. Biblioteka Jaziellońska

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6—	Konto PKO Lwów № 504.044	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranic. o 50 prc. drożej
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Za granicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Bohaterski lot.

Samolot „City of Warsaw”, wiozący ku dalekiej Polsce, pod znakiem Orła Białego, dwóch dzielnych Jej synów, przeleciał Atlantyk i wyszedł zwycięsko z niezliczonych zasadzek powietrznego żywiołu.

Wprawdzie wśród wielkich wydarzeń politycznych, przesuwających się przed oczyma zdumionej i oszołomionej ludzkości z błyskawiczną szybkością, wrażliwość nasza stępiała na różne zjawiska, ale jednak od czasu do czasu zdarzenie wyjątkowe, czyn wielki, piękny zwraca ku sobie uwagę powszechną. Taki czyn godzi się zanotować dwaj Polacy, ludzie żmudnej, codziennej pracy, wielkiego hartu ducha, wardzi w postanowieniach, przelecieli Atlantyk.

A czyhały na nich mnogie trudności. Zaczęły się już przy starcie. Wszak maszyna na długi lot jest przeciążona materiałem pędym: benzyna, oliwa. Samolot musi się toczyć nieraz po ziemi ponad kilometr, by nabrać szybkości, potrzebnej do oderwania się. Jest to nieomal najcięższa próba nerwów i umiejętności pilota. Potem wystarczają już zwykle kwalifikacje lotnicze: wytrzymałość i dużo odwagi. Wielkie jednak niebezpieczeństwa czają się na lotników i w dalszym ciągu. Jednym z nich — to nadchodzące mgły z północy, trudne do przewidzenia przez meteorologów, choćby na kilkanaście godzin naprzód. W takiej mgłe można kierować się tylko przy pomocy busoli i utrzymać samolot w równowadze przy pomocy szeregu przyrządów pokładowych. Szarpie to nerwami, jest trudne i łatwo o depresję psychiczną w czasie długich godzin żeglowania w mlecznej topieli. Jeszcze inne niebezpieczeństwo kryje w sobie Atlantyk. Gdy napłynie fala zimnej wody od północy, na skrzydłach samolotu osiada corazto grubsza warstwa lodu. Obmarznęta maszyna staje się nadmiernie ciężka i katastrofa może łatwo nastąpić. Szereg zaginionych samolotów nad obszarami oceanu, objętymi północną mgłą przypisuje się właśnie takiemu obmarznieniu skrzydeł. Czasem mogą zaskoczyć lotnika burze deszczowe, lub w razie napłynięcia warstw powietrza z północy, burze śnieżne, groźące śmiałkom, lecącym nad bezimiarem oceanu. A wreszcie grozi zepsucie motoru, powodujące konieczność osiadania na falach i czekania na ratunek. Jeden z polskich lotników, Hausner, czekał tak przez ósmo dni na pomoc.

Zdumiewa wytrzymałość Józefa i Bolesława Adamowiczów. Nie zraził ich ogrom niebezpieczeństwa, na które się narażali, ani milion trudności, które musieli pokonać. Uparli się i postawili na swoim. Właściciele małej fabryczki w Brooklinie, o niewielkich dochodach, zbierają z niebywałą zapamiętałością oszczędności przez pięć lat. Próbowali lotu już w dniu 8 sierpnia 1933 r. Lot nie udał im się. Duży samolot „Orzeł Biały” skapotował podczas startu. Lotnicy odnieśli rany. Lecząc w szpitalu, przyrzekli, że podejmą próbę w przyszłym roku i słowa dotrzymali. Przywieźli Polskę, obchodząc właściwie „Święto Morza” pozdrowienia od braci Polaków, żyjących w Stanach Zjednoczonych.

Warszawa i cała Polska powitała ich całym swym sercem tak, jak zasłużyli na to ci dwaj, do niedawna przeciętni posiadacze chleba, dziś mężowie wielkie

Z pobytu braci Adamowiczów w Warszawie.

Wczoraj rano przybyli bracia Adamowicze do Belwederu, gdzie wpisać się do księgi audjencjonalnej. Następnie złożyli wizytę p. o. prezydenta miasta Opińskiego, zaś o godz. 13-tej wiceministrowi spraw wojsk. gen. Ka sprykiem, poczem ambasadorowi St. Zj. Cudahy. Również wczoraj przed południem wpisać się do księgi audjencjonalnej na Zamku. Wczoraj wieczorem podejmował Aero klub Rzplitej braci Adamowiczów lampką wina. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Aeroklubu pos. Janusz Radziwiłł.

Adamowicze otrzymują w dalszym ciągu liczne depesze od zarządów różnych miast, aeroklubów i td., m. i. depeszę od gen. Balbo następującej treści: „Serdeczne życzenia lotnikom transatlantyckim przesyła wielce życzliwy Balbo”.

Bracia Adamowicze wystosowali do prezyd. miasta Warszawy list następującej treści: „Głęboko wzruszeni serdecznym i gorącym przyjęciem, jakie zgotowała nam ludność stolicy, oraz Pańska ojcowska opieka, którą Pan raczył nas darzyć, mamy zaszczyt złożyć Panu nasze serdeczne podziękowanie z prośbą, aby Pan raczył jedno

ciężnie przesłać wyrazy podziękowania dla ludności stolicy. Przyjęcie w stolicy odrodziło w nas uczucie głębokiego przywiązania, jakie żywiliśmy zawsze na obczyźnie dla naszej Ojczyzny polskiej. Racz Pan przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i całkowitego oddania”.

Wczoraj popołudniu przyjęli lotnicy dziennikarzy, którym opowiedzieli o swych wrazeniach w czasie przelotu. Dziennikarzem przysłany się lotnicy, że znajdują się w trudnych warunkach finansowych. Samolot kosztował ich 22 tysiące dolarów, z czego jeszcze są winni Zakładom Bellanca 1400 dolarów. Wszystkie swoje oszczędności i cały majątek spieniężyli, by uzyskać potrzebny kapitał. Do Polski przylecieli dosłownie z 3 cent. ameryk. PAT informuje, że z inicjatywy i pod przewodnictwem gen. Berbeckiego zawiązał się specjalny Komitet, mający na celu zakupienie drogą składek społeczeństwa samolotu braci Adamowiczów, na którym dokonali oni przelotu ponad Atlantykiem. Samolot będzie wystawiony na wystawie, zorganizowanej z okazji II. Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa, 4. VII. (PAT) Dziś P. Prezydent Rzplitej przeniósł dotychczasowego wojewodę warszawskiego Twardo w stan nieczynny. Na jego miejsce mianowany został wojewodą warszawskim dr. Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski. Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej mianował gen. Ja-

nusza Głuchowskiego wojewodą białostockim, zaś dr. Władysława Działosza wojewodą kieleckim.

Na miejsce dr. Władysława Działosza, marszałek sejmu Świtalski mianował dyrektorem biura sejmowego p. Aleksandra Rutkowskiego.

Po likwidacji zamachu stanu w Niemczech.

Berlin, 4. VII. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym kanclerz Hitler przedstawił szczegółowo akcję stłumienia spisku Röhma — zaznaczając, że natychmiastowe i stanowcze działanie było konieczne, w przeciwnym bowiem wypadku powstałoby niebezpieczeństwo rozruchów.

Minister Reichswehry gen. Blumberg złożył Hitlerowi imieniem rządu Rzeszy oraz armii podziękowanie za zdecydowane wystąpienie, przez co uchronił naród niemiecki od wojny domowej. Gabinet uchwalił cały szereg ustaw. M. i. ustawę o zarządzaniu obrony koniecznej państwa. Ustawa ta składa się z jednego artykułu, który brzmi: zarządzenia przeprowadzone w dniach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca br. celem stłumienia zamachów, zdrady stanu i zdrady kraju, są jako obrona konieczna państwa zgodne z prawem”.

Minister sprawiedliwości Rzeszy Guertner oświadczył, że zarządzenia obrony koniecznej podjęte bezpośrednio przed wybuchem akcji, która miała charakter zdrady stanu, obowiązują nie tylko jako ustawa, lecz jako

go czynu, bohaterowie, którzy zapisali nazwiska swe w pierwszym szeregu polskich rycerzy powietrza. Przypomina się nastroj z przed roku, kiedy witano majora Skarżyńskiego, ten nastroj radosny, kiedy cała ludność wyladowuje swój entuzjazm w jednym kierunku, w uwielbieniu bohaterstwa i czynu.

nakaz. Gabinet uchwalił dalej zmianę ustawy o zapewnieniu jedności między partją narod. socjalistyczną a państwem. Na podstawie nowej ustawy szef sztabu S. A. nie będzie mógł być członkiem rządu, jak było to dotąd. Uchwalono również ustawę zmieniającą ordynację wyborczą. W przyszłości poseł do Reichstagu traci mandat z chwilą wystąpienia lub wykluczenia go z partji nar. socjalistycznej. Inna ustawa określa zarządzenia odwetowe wobec państw, które zastosowały zarządzenia gospodarcze wobec Niemiec, w dziedzinie towarowej i gotówkowej, inna ustawa mówi o zakazie wszelkiego rodzaju kwestw finansowych do 31 października br.

Berlin, 4. VII. (PAT) Prasa zaprzecza wiadomościom o zastrzeleniu dowódcy S. A. Killingera. Jest on według zapewnień jedynie internowany w obozie Rothenstein.

Londyn, 4. VII. (PAT) Reuter donosi z Berlina, że wicekanclerz Papan otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu gabinetu. Papan miał w sposób stanowczy odmówić. Według następujących wiadomości, v. Papan złożył na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu dymisję, która jednak nie została przyjęta.

Wieczorem Hitler odbył konferencję z prez. Hindenburgiem, składając mu sprawozdanie o akcji przeciw zdradcom stanu i kraju. Prez. Hindenburg wyraził osobiście Hitlerowi podziękowanie za uchronienie kraju od ciężkich wstrząszeń.

TELEGRAMY.

ZGON KS. MAŁŻONKA HOLENDER-SKIEGO.

Haga, 3 VII. (PAT.) Zmarł tu książę małżonek holenderski. Zmarły cierpiał na chorobę serca. Książę Henryk Włodzimierz Albrecht Meklemburski w r. 1901 poślubił królową holenderską Wilhelminę. Córka jego następczyni tronu ks. Juljana, przebywająca obecnie w Anglii, przyjeżdża dziś do Hagi.

ZGON P. MARIJI CURIE SKŁODOWSKIEJ.

Paryż, 4 VII. (PAT.) Dziś nad ranem o godz. 4-tej zmarła w Valence Marija Curie Skłodowska.

POSEŁ POLSKI U KRÓLA BELGIJ.

Bruksela, 3 VII. (PAT.) Król Leopold przyjął na audjencji posła Rzplitej min. Jackowskiego, który w imieniu P. Prezydenta Rzplitej i rządu polskiego złożył królowi podziękowanie za współczucie okazane z powodu śmierci min. Pierackiego.

STATUT LEGJONU ZASŁUŻONYCH UCHWALONY.

Warszawa, 3 VII. (PAT.) Po całodziennych obradach połączonych grup konstytucyjnych BBWR, sejmowej i senackiej zaprobowano propozycję prezesa Ślawka, zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu. Po dyskusji uchwalono projekt statutu Legjonu Zasłużonych, referowany przez wice-marszałka sejmu Cara.

WOJSKOWE KŁOPOTY FRANCUSKIE.

Paryż, 4 VII. (PAT.) Marszałek Petin wraz z szefem sztabu gen. Gamelin poinformowali członków komisji wojskowej Izby deputowanych, że jednoroczna służba wojskowa może być utrzymana, pomimo niebezpieczeństwa niemieckiego, pod warunkiem zaangażowania na czas zmniejszonych roczników wojskowych w latach 1935/40 30 tysięcy specjalistów dla obsadzenia fortyfikacji na granicy francusko-niemieckiej, gdyż oddziały kolonjalne do tego użyte być nie mogą. Zaangażowanie owych specjalistów można będzie uszczelnąć w ramach przyjętych kredytów. O ile specjalistów nie uda się zwerbować, należy służbę jednoroczną przedłużyć. Większość komisji przychylnie przyjęła oświadczenia Petina.

TRANSPORTY LITEWSKIE PRZEZ POLSKĘ.

Ryga, 3 VII. (PAT.) Z Kowna donoszą: Z powodu odmowy ze strony niemieckiej udzielenia pozwolenia na tranzyt towarów litewskich, 4 wagony masła i mięsa litewskiego przeznaczone dla Czechosłowacji zostały ostatnio wysłane tranzytem przez Polskę.

B. KRONPRINZ WYDALONY Z RZESZY.

Londyn, 3 VII. (PAT.) Prasa zamieszcza wiadomość z Amsterdamu, według której b. kronprinz, który został wydany z rezydenturum Rzeszy i przybył do Doorn.

NOWY PREMIER JAPONSKI.

Tokio, 4 VII. (PAT.) Admirał Kaisuho Okada, członek najwyższej rady wojennej, b. minister marynarki, wezwany został do pałacu cesarskiego, gdzie otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

ZWYZKA DEWIZ NA BERLIN.

Warszawa, 5 VII. (PAT.) W dniu dzisiejszym dewiza na Berlin, która wczoraj katastrofalnie spadła, wykazała tendencję zwykłą, co przypisać należy interwencji oraz być może dodatniemu wrażeniu, jakie wywołało sprawozdanie Banku Rzeszy.

(Ciąg dalszy depesz na str. 5-ej).

